



Sygn. akt II UK 105/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania A. Z.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o rentę rodzinną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2006 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 25 listopada 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2004 r. oddalił odwołanie A. Z. od dwu decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 18 listopada 2002 r. w

przedmiocie odmowy przyznania prawa do renty rodzinnej po jej zmarłym mężu, uprawnionym do emerytury oraz do renty inwalidzkiej. Sąd ustalił, że P. Z., mimo że do dnia zgonu pozostawał z ubezpieczoną w związku małżeńskim, od lat sześćdziesiątych żył w konkubinacie z inną kobietą, z którą mieszkał w innym mieście. Wprawdzie przed śmiercią co miesiąc dobrowolnie wysyłał ubezpieczonej po 700 zł, lecz – w ocenie Sądu – nie było to wystarczające do stwierdzenia, że małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej, gdyż ta oznacza rzeczywisty ich związek, obejmujący wspólne zamieszkiwanie, pożycie i pomoc oraz współdziałanie dla dobra rodziny. Ubezpieczona nie miała ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową alimentów ze strony męża, wobec czego Sąd uznał, że nie spełniła warunków przewidzianych w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 lit.a ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych i ich rodzin (Dz. U. z 2002 r. nr 9, poz. 87 ze zm.) oraz art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.).

Apelację ubezpieczonej, opartą na twierdzeniu o istnieniu wspólności małżeńskiej wyrażającej się w dostarczaniu przez męża środków utrzymania, Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 25 listopada 2005 r. Przyjął, że niezdefiniowane w prawie pojęcie „wspólności małżeńskiej” zostało określone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97 (OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477), z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 122/97 (OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 189), z dnia 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04 (OSNP 2005 nr 12, poz. 179) oraz z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 552/99 (OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 673) w taki sposób, że dostarczanie rodzinie pewnych środków finansowych na utrzymanie, w braku więzi uczuciowych i jakichkolwiek innych elementów wspólnego pożycia lub wzajemnej pomocy, a więc przy całkowitym rozkładzie małżeństwa, nie jest wystarczające do przyznania wdowie renty rodzinnej.

Skarga kasacyjna ubezpieczonej została oparta na podstawie naruszenia art. 65 – 71 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia braku wspólności małżeńskiej, mimo że środki dostarczane jej przez męża stanowiły jedyne jej źródło utrzymania. Ubezpieczona domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do

renty rodzinnej lub uchylenia wyroków Sądów obydwu instancji w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca wskazała na odmienne od przyjętego przez Sąd Apelacyjny zdefiniowanie wspólności małżeńskiej w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 443/01 (OSNP 2004 nr 2, poz. 38) oraz z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04 (OSNP 2005 nr 11, poz. 164).

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., powoływanej dalej jako „ustawa o emeryturach i rentach”) ustawodawca opisuje relację pomiędzy osobami pozostającymi w związku małżeńskim, posługując się pojęciem „wspólność małżeńska”, którego znaczenia jednak nie wyjaśnia. Wyjaśnienia wymaga jednak przede wszystkim pojęcie „niepozostawanie we wspólności małżeńskiej”, gdyż omawiany przepis uzależnia prawo do renty rodzinnej dla wdowy, niepozostającej przed zgonem męża w takiej wspólności, od ustalenia wyrokiem lub ugodą sądową na jej rzecz alimentów ze strony męża.

Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach upatrywał we „wspólności małżeńskiej” realnej więzi między małżonkami w rozumieniu „wspólnego pożycia” określonego w art. 23 k.r.o., czyli rzeczywistego związku łączącego małżonków, obejmującego wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność oraz pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Niewykonywanie wzajemnych obowiązków stanowiących istotę więzi małżeńskich, zaprzestanie udzielania sobie pomocy, niewspółdziałanie na rzecz utrzymania rodziny, jak też odstąpienie od prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego decydują – zdaniem Sądu Najwyższego – o braku wspólności, mimo trwania formalnego związku małżeńskiego (por. powołane przez Sąd Apelacyjny wyroki z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, z dnia 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04, z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 552/99, a także wyroki z dnia 7 maja 1997 r., II UKN 141/97,

OSNAPUS 1998 nr 2, poz. 61 oraz z dnia 29 września 2005 r., II UK 306/04, niepublikowany). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy traktował wspólność małżeńską jako immanentną cechę związku małżeńskiego, więc jej ustanie uznawał za skutek unieważnienia małżeństwa, orzeczenia rozwodu lub separacji (por. wyroki z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 37/04, OSNP 2005/11, poz. 164, z glosą T. Liszcz, OSP 2005 nr 12, poz. 140 i A. Wypych-Żywickiej, OSP 2005 nr 12, poz. 141, z dnia 15 czerwca 2005 r., II UK 248/04, OSNP 2006/3-4, poz. 62 oraz niepublikowanych z dnia 28 czerwca 2005 r., III UK 56/05, oraz z dnia 26 lipca 2006 r., III UK 60/06). Zapadły także orzeczenia, w których Sąd Najwyższy łączył niepozostawanie we wspólności małżeńskiej z rozdzieleniem majątkową małżonków powstałą przez zawarcie umowy przewidzianej w art. 47 k.r.o. lub ustanowioną przez sąd na podstawie art. 52 k.r.o. (por. wyroki z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 318/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 189 i z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 443/01, OSNP 2004 nr 2, poz. 38 z glosą K. Ślebzaka, OSP 2003 nr 6, poz. 84).

Wskazana rozbieżność wykładni została rozstrzygnięta w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (niepublikowanej), w której z mocą zasady prawnej wyjaśniono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest – poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy), przy czym ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym.

Sąd Najwyższy nie rozstrzygnął w tej uchwale, które elementy wspólności małżeńskiej mają decydować o jej istnieniu, a w szczególności, czy chodzi o wypełnianie wszystkich wzajemnych obowiązków małżonków, czy tylko niektórych z nich, zawarł jednak istotną wskazówkę prowadzącą do wyjaśnienia tej wątpliwości. Podkreślając cel majątkowy i alimentacyjną funkcję prawa do renty rodzinnej stwierdził, że śmierć żywiciela rodziny pozbawia jej członków w całości lub w części dotychczasowych środków utrzymania, dlatego ustawowo ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych, stanowi utrata ubezpieczonego żywiciela. Mając na względzie, że renta ma na celu wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża w stanie materialnym wdowy, należy istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej przypisać majątkowym powiązaniom małżonków.

Teza ta wypływa ze stwierdzenia, że małżonka (wdowa) nie traci prawa do renty rodzinnej z powodu niepozostawania we wspólności małżeńskiej; mimo braku tej wspólności, prawo do renty rodzinnej zachowuje, z tym tylko, że traktowana jest tylko tak samo, jak małżonka rozwiedziona i uzyskuje rentę pod dodatkowym warunkiem prawa do alimentów, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Skoro ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tych małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa, wypełniając obowiązki wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), w ocenie prawa do renty rodzinnej inne więzi łączące małżonków – poza więzami natury finansowej – mają znaczenie drugorzędne. Uzyskanie przez wdowę prawa do renty rodzinnej nie jest uzależnione od wypełniania obowiązków małżeńskich, a nawet nie od pozostawania przez nią we wspólności małżeńskiej w jakimkolwiek innym aspekcie, niż posiadanie tytułu do uzyskiwania świadczeń alimentacyjnych. Prowadzi to do wniosku, że we wspólności małżeńskiej pozostaje wdowa, która – mimo rozkładu pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 albo art. 61<sup>1</sup> k.r.o. – czerpie środki utrzymania z zasobów męża, gdyż zerwanie tej wspólności na skutek zgonu męża konstruuje warunek prawa do świadczenia należnego z tytułu utraty żywiciela. Jeżeli więc pomimo zamieszkiwania małżonków w różnych miejscowościach i pożycia męża w konkubinacie mąż zachował łączność ze swoją żoną i okazywał troskę o jej byt, udzielając jej w miarę możliwości pomoc materialną, należy uznać, że między małżonkami istniała "wspólność małżeńska", która uzasadnia przyznanie wdowie renty rodzinnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1964 r., III PU 3/64, OSNCP 1965 nr 1, poz.17).

Z tych przyczyn, ze względu na alimentacyjny cel i funkcję renty rodzinnej, należy stwierdzić, że małżonek, który mieszka oddzielnie, lecz do dnia śmierci realizuje powinność pomocy finansowej na rzecz żony, płynącą z troski o jej

potrzeby i wykazuje poszanowanie przynajmniej majątkowych obowiązków małżeńskich, pozostaje we wspólności z małżonkiem, którego opuścił. Poszukiwanie dodatkowych przejawów wspólności dla przyznania wdowie prawa do renty rodzinnej jest przejawem „nadinterpretacji” wymagań, gdyż zgodnie z tym przepisem od wdowy niepozostającej we wspólności małżeńskiej wymagane jest tylko uzyskanie tytułu do otrzymywania alimentów, a nie jest badane ich egzekwowanie. podczas gdy dobrowolne systematyczne przyczynianie się przez zmarłego małżonka do utrzymania żony stanowi wystarczającą przesłankę istnienia wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, a jej ustanie stanowi rzeczywiste spełnienie się ryzyka utraty żywiciela.

Skoro niekwestionowanym elementem stanu faktycznego sprawy objętej skargą kasacyjną było ustalenie, że zmarły mąż ubezpieczonej comiesięcznie dobrowolnie świadczył na jej rzecz kwoty bliskie najniższej rencie, orzeczenie Sądu drugiej instancji o braku wspólności małżeńskiej było co najmniej przedwczesne. Należało je poprzedzić oceną, czy świadczenia, które ubezpieczona otrzymywała od męża stanowiły niezbędne dla niej źródło utrzymania i czy rzeczywiście pozostawała na jego utrzymaniu.

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).